

## Aya RL – Czerwona 1985 (1991)

Written by bluesever

Wednesday, 26 October 2011 08:28 - Last Updated Friday, 15 November 2013 23:30

---

## Aya RL – Czerwona 1985 (1991)



01. Księżycowy krok 04:36 02. Nasza ściana 05:11 03. A ja się ukrywam 03:43 04. Unikaj zdjęć 04:56 05. Nie zostawię 03:49 [play](#) 06. Ulica 04:31 07. Polska 04:15 08. Wariant "C" 04:47 09. Pogo I 02:11 10. Pogo II 02:50

[play](#)

11. Skóra 04:35 12. Oczy 04:52 13. Jazz 03:43 14. Skóra (remix) 04:37

Musicians: Czerniawski, Igor - drums, keyboards, vocal; Kukiz, Paweł - percussion, vocal; Lach, Jarosław - guitar Guests: Robert Milewski "Lor" - back vocal; Wojciech Morawski - percussion; Beata Pater - back vocal; Adam Romanowski - percussion; Iwona Sierakowska - back vocal

Aya Red Love (bo tak brzmi pełna nazwa zespołu) jest wyjątkowym zespołem na rodzimej scenie. Chociażby przez to, że liderem jest Rosjanin Igor Czerniawski, który przybył do Polski na początku lat 80., czyli w czasie gdy sympatia do ZSRR była w naszym kraju praktycznie żadna (nie trzeba tłumaczyć czemu).

Ale to nie jedyny powód, żeby uznać Ayę za wyjątkowy projekt. Najważniejszym jest nowatorskie jak na tamte czasy brzmienie. Aya nie była kopią The Police, jak większość polskich kapel nowofalowych, wypracowała własne unikalne brzmienie. Klasyczny skład z tamtych lat: Paweł Kukiz (wokal) ("Hak", "Piersi"), Igor Czerniawski (klawisze), Jarek Lach (gitara). Sztandarowym utworem tamtych lat była "Skóra", która moim zdaniem słusznie nie znalazła się na albumie, podobnie jak "Jazz", utwory te nie pasowały do alternatywnej "Czerwonej". Nie rozumiem natomiast czemu na płycie nie ma kapitalnego kawałka "Oczy". Album idealnie pasuje do klimatu tamtych lat, a występ zespołu w Jarocinie'85 przeszedł do legendy. Polecam przy okazji obejrzeć film "Fala", na którym zarejestrowano fragment próby, jak i samego występu Ayi.

Emocje buchają od samego początku. "Księżycowy krok" rozpoczyna się tajemniczo, spokojnie, nieco psychodelicznie, Kukiz śpiewa delikatnie, aż w końcu wybucha, a za nim doskonale brzmiące instrumenty. Generalnie zwrotki są spokojne, a przejścia między nimi mocne i głośne. "Nasza sciana" szybko stała się pokoleniowym hymnem dzięki niezwyklej tekstowi: *"Od ludzi dumnych Kruchych jak sława Ty oddzielaj nas Od nienawiści, idei Marsa Ty oddzielaj nas"*

W "Czy to oni" mamy podobny początek jak w "Księżycowym", utwór jest jednak dużo dynamiczniejszy, pełen szaleństwa i rozpacz oraz buntu. Rewelacja. "Unikaj zdjęć" lekko przypomina klimatem piosenki z albumu U2 "Unforgettable fire", jest podobnie rozmyty i ma przestrzenną, atmosferyczną gitarę. Moc jednak 10 razy większa. Kolejna perełka. "Nie zostawię" dla mnie jest jedną z najbardziej romantycznych piosenek jakie znam. *"Gdy oddasz mi swe nadzieje i sny Powiem Ci Bądź chłodem nad wodą w każdy duszny dzień I bądź szczerą zasłoną ochroń dom przed złem Ja dam Ci ogień, dam Ci żar, Jeśli zechcesz zamienię się w wiatr i uniosę nad strach Ty nie bój się burz, nie bój się słów strasznych snów jestem tu Swoją głowę wtul pod mój płaszcz On da ci noc, ciepły schron w każdy czas Ja nie wypuszczę Twych rąk, nie zostawię, przeniosę nad smutkiem, nad pustką Zbuduję Ci most o, ja nie wypuszczę Twych rąk, nie zostawię, przeniosę przez życie nad śmiercią Zbuduję Ci most"*

Czysta poezja miłosna. A sam utwór trzyma wysoki poziom poprzedników. Kukiz śpiewa tu bardzo szczerze i przekonująco. "Ullice miasta" to kolejny klasyk. Mocny bas i recytowany tekst, do tego mroczny, niemal gotycki klimat, generują nastrój paranoi, smutku i beznadziei. "Polska" jest właściwie rodzajem przerywnika, ambientowy, klimat przypomina wczesne Ultravox, zwłaszcza "orientalne" brzmienie jest typowe dla new romantic. "Wariant C" przypomina wczesny Bauhaus, zwłaszcza apokaliptyczne wokale, rozpacz i smutek. Przedstawia orwellowską rzeczywistość późnego PRL, co, myślę, też jest istotne. Na koniec dwa utwory "Pogo I" i "Pogo II". Pierwszy dynamiczny, gitarowo-elektroniczny, skandowany, pełen buntu, wręcz taneczny. Drugi - psychodeliczny, z mocnymi bębnami, idealnie nadający się jako pieśń bojowa. Moim zdaniem "Czerwona" jest najważniejszą, oprócz "Nowej Aleksandrii" polską płytą lat 80. --- Raw Melody Men, altergothic.pl

download: [uploaded](#) [anonfiles](#) [yandex](#) [4shared](#) [solidfiles](#) [mediafire](#) [mega](#) [filecloudio](#)

[back](#)